

Link do produktu: <https://www.mocwslaboscisklep.pl/dyktator-czy-wybawca-przyczyny-i-kulisy-przewrotu-majowego-1926-prof-wojciech-polak-p-901.html>



Dyktator czy wybawca. Przyczyny i kulisy przewrotu majowego 1926 - prof. Wojciech Polak

Cena

74,90 zł

Opis produktu

Bez żadnych nacisków, zupełnie spontanicznie, wybrano go po odzyskaniu niepodległości Naczelnikiem Państwa – za wielkie zasługi w walce o tę niepodległość. Z kolei za boje z bolszewikami Józef Piłsudski został Marszałkiem. Po przegnaniu Sowietów i ustaleniu granic uznano go jednakże w niektórych kręgach politycznych za niepotrzebny balast. Wyzywano go od najgorszych, dyskredytowano jego osiągnięcia. Więc w 1923 r. ustąpił, zupełnie dobrowolnie. Wówczas w polityce zaczęto działać według zasady „hulaj dusza, piekła nie ma”, wciągając w gorące partyjne rozgrywki także wojsko. A przecież niebezpieczeństwo ze strony Sowietów nie wygasło tak naprawdę w 1920 r. Odradzał się ponadto groźny jak zawsze niemiecki militarizm. Wiedzano o tym w Polsce, ale wielu prominentnych polityków lekceważyło to i zaczęło się zachowywać pieniacko, nieodpowiedzialnie, jak w najgorszych okresach Pierwszej Rzeczypospolitej. Sejm stał się areną nieustannych kłótni, w których chodziło głównie o partykularne interesy. Czy tak powinna wyglądać wymarzona demokracja? – pytano. Kilkadziesiąt lat później polski Papież, zresztą bardzo szanujący Marszałka, stwierdził: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”.

Ta książka powstała właśnie po to, żeby historia uczyła, a ta publikacja czyni to w sposób wyjątkowo ciekawy; czyta się ją jednym tchem. Uzupełniona została ponadto bogatą dokumentacją ilustracyjną. Autor, znakomity historyk prof. Wojciech Polak, nie potępia Piłsudskiego za przewrót majowy w 1926 r. (nazywany w czasach komunistycznych „zamachem majowym”), choć oczywiście dostrzega jego dramatyzm. Przewrót był niezgodny z obowiązującym prawem, przyniósł nawet ofiary w ludziach – czego Marszałek się nie spodziewał – ale przełomu coraz gwałtowniej domagały się liczne środowiska. To strona rządowa pierwsza otworzyła ogień, nie chciała dyskutować. Dopiero w obliczu olbrzymiego, miejscami entuzjastycznego poparcia społecznego dla Piłsudskiego prezydent Wojciechowski, a wraz z nim rząd, złożył rezygnację.

Jaka nauka płynie stąd dla nas, sto lat po przewrocie majowym? Autor wyjaśnia m.in.: „Nikt nie akceptuje dzisiaj rozwiązań siłowych i przelewu krwi. Ale jakiś przełom jest konieczny. Potrzebny jest solidarny sprzeciw wszystkich Polaków wobec dyktatury, łamania prawa, podporządkowywania naszego kraju decyzjom europejskich biurokratów z Brukseli i z Berlina”. Potrzeba przełomu narasta w narodzie z dnia na dzień, bo narasta poczucie wielkiego zagrożenia naszej suwerenności, uzyskanej z takim trudem i ofiarnością.